



Sygn. akt IV CK 411/05

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 marca 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Jóskowiak

w sprawie z powództwa M.K.  
przeciwko „E.” SA  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej  
w dniu 29 marca 2006 r.,  
kasacji strony pozwanej  
od wyroku Sądu Okręgowego w G.  
z dnia 12 stycznia 2005 r., sygn. akt [...],

**oddala kasację i zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę  
1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów  
postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 stycznia 2005 r. Sąd Okręgowy w G. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w S. z dnia 19 maja 2004 r. w ten sposób, że zasądził od pozwanego E. S.A. na rzecz powódki M.K. kwotę 11 489,39 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz kwotę 904,50 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, zaś w pozostałym zakresie apelację oddalił i zasądził od pozwanej na rzecz powódki koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

W sprawie ustalono następujący stan faktyczny:

Pomiędzy stronami została zawarta umowa ubezpieczenia auto-casco w pakiecie „H. 7”. Zgodnie z ogólnymi warunkami umowy, powódka była zobowiązana opłacić składkę w dwóch ratach, przy czym druga rata składki płatna była do dnia 7 lipca 2002 r., pod rygorem uznania braku wpłaty w terminie za odstąpienie od umowy bez konieczności składania odrębnego oświadczenia woli w tym zakresie, co strona pozwana zastrzegła w § 75 ust. 2 i 3 ogólnych warunków ubezpieczenia auto-casco. Powódka drugiej raty składki nie uiściła w terminie, a uczyniła to dopiero 12 sierpnia 2002 r. Dnia 29 września 2002 r. pojazd powódki został z jej winy poważnie uszkodzony w wypadku komunikacyjnym i konieczne było dokonanie naprawy na łączną wartość 11 489,39 zł. Powódka wykonała naprawę w autoryzowanym przez stronę pozwaną warsztacie, po czym pozwana odmówiła pokrycia kosztów naprawy, powołując się na § 75 ust. 2 i 3 owu.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 25 lutego 2004 r. Sąd Rejonowy w S. orzekł, że pozwana powinna zapłacić powódce dochodzoną pozwem kwotę. Na skutek sprzeciwu wniesionego przez stronę pozwaną, Sąd Rejonowy wyrokiem z 19 maja 2004 r. powództwo oddalił. Sąd pierwszej instancji powołał się na treść przytoczonych postanowień § 75 ust. 2 i 3 owu auto-casco, i uznał, że w dacie zajścia wypadku powódka nie była już objęta ochroną

ubezpieczeniową, wobec skutecznego odstąpienia od umowy przez pozwaną spółkę.

Rozpoznając apelację powódki od powyższego wyroku, Sąd Okręgowy podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, jednakże nie zaaprobował ich oceny prawnej, którą uznał za sprzeczną z prawem materialnym. Oceniając charakter prawny postanowienia § 75 ust. 2 i 3 owu auto-casco, Sąd uznał, że ustanawia ono dla zakładu ubezpieczeń prawo odstąpienia od umowy wzajemnej, przewidziane w art. 491 k.c. w sytuacji zaistnienia okoliczności wskazanych w spornej klauzuli ogólnych warunków. Jest to dopuszczalne, a ponieważ art. 491 § 1 k.c. nie ma charakteru bezwzględnie obowiązującego, strony mogły zastrzec prawo odstąpienia bez wyznaczania dodatkowego terminu do spełnienia świadczenia wzajemnego.

Sąd nie dopatrył się również sprzeczności spornych postanowień owu auto-casco z art. 814 § 2 k.c., gdyż przepis ten dotyczy jedynie sytuacji, kiedy zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność jeszcze przed jednorazowym opłaceniem składki. Za błędny uznał także zarzut powódki uchybienia przez Sąd pierwszej instancji art. 89 k.c., gdyż postanowienie § 75 ust. 2 i 3 nie ma charakteru warunku rozwiązującego w rozumieniu tego przepisu.

Sąd odwoławczy podzielił stanowisko apelującej co do naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 353<sup>1</sup> k.c. Zdaniem Sądu Okręgowego, wniosek taki płynie z faktu, że w § 75 ust. 2 i 3 ustalonych przez pozwaną owu auto-casco skutek w postaci odstąpienia od umowy jest związany z samym tylko zachowaniem ubezpieczającego i abstrahuje się przy tym zupełnie od woli strony, podczas gdy dla skutecznego odstąpienia od umowy konieczne jest złożenie oświadczenia w sposób wskazany w art. 60 k.c.

Powyższe okoliczności doprowadziły Sąd do konkluzji, że sporne postanowienia owu, jako sprzeczne z ustawą, pozostawały nieważne, a zatem stan zaistniały w sprawie należało ocenić w świetle art. 491 § 1 k.c. Skoro zaś strona pozwana nie wyznaczyła powódce dodatkowego terminu do spełnienia świadczenia ani nie złożyła oświadczenia o odstąpieniu od umowy, w dacie wypadku powódka była objęta ochroną ubezpieczeniową. Pozwoliło to Sądowi pominąć dalsze zarzuty

apelacji, wywiedzione z art. 385<sup>3</sup> k.c. w związku z art. 3 dyrektywy Rady nr 9/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Od powyższego wyroku, w związku z przepisem art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98), strona pozwana wywiodła kasację, opierając ją na pierwszej podstawie kasacyjnej z art. 393<sup>1</sup> k.p.c., zarzucając naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 807 § 1 k.c., błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 805 § 1 w zw. z art. 60 k.c. i w zw. z art. 491 k.c., a także błędną wykładnię art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 385<sup>3</sup> k.c. Wskazując na powyższe podstawy kasacji, pozwana wniosła o uchylenie wyroku w części zaskarżonej ze zniesieniem kosztów postępowania i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego, względnie o zmianę wyroku w części zaskarżonej, poprzez oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego oraz kosztów postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na kasację, powódka wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od strony powodowej na rzecz powódki kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nieuzasadniony okazał się zarzut błędnej wykładni art. 385<sup>3</sup> k.c. Skarżąca, formułując ten zarzut, nie zwróciła uwagi na to, że Sąd Okręgowy przepisu tego nie stosował, nie mógł więc dokonywać jego wykładni. Sąd ten bowiem wyraźnie wskazał, że „stwierdzenie nieważności przedmiotowych postanowień czyni zbędnym ocenę, czy pozostawały one niedozwolonymi postanowieniami umownymi w świetle art. 385<sup>3</sup> k.c. oraz prawa wspólnotowego, a w szczególności art. 3 Dyrektywy 9/13”. Przepis ten nie został zatem przez Sąd odwoławczy w ogóle zastosowany, a tym samym po prostu nie mógł być błędnie zinterpretowany.

Zasadnicze znaczenie, jak wynika z uzasadnienia kasacji, przywiązuje skarżąca do kwestii charakteru prawnego umowy ubezpieczenia. Sąd Okręgowy uznał, że jest to umowa wzajemna, do której stosuje się art. 491 k.c., nakazujący

wyznaczenie dodatkowego terminu, po bezskutecznym upływie którego możliwe jest odstąpienie od umowy. Przepis ten nie ma jednak charakteru *iuris cogentis*, co oznacza, że niewyznaczenie dodatkowego terminu do opłacenia drugiej raty składki skarżąca nie stanowi o braku możliwości odstąpienia od umowy. Istotne jest natomiast to, że treść postanowienia umownego stoi w sprzeczności z art. 60 k.c. W ocenie skarżącej natomiast, umowa ubezpieczenia nie jest umową wzajemną i przepis art. 491 k.c. nie ma zastosowania.

Charakter prawny umowy ubezpieczenia istotnie budzi kontrowersje. W literaturze prawniczej, obok poglądów uznających taką umowę za umowę wzajemną, prezentowane są również szeroko poglądy odmienne. Wskazuje się bowiem na fakt, że w umowie takiej brak cech charakterystycznych dla umowy wzajemnej, jak ekwiwalentność świadczeń, inna jest ponadto *causa* świadczenia stron umowy (*causa obligandi* po stronie ubezpieczającego i *causa solvendi* po stronie zakładu ubezpieczeń). W okolicznościach sprawy rozstrzygnięcie tego dylematu nie jest jednak konieczne. Nawet gdyby podzielić pogląd skarżącej i uznać, że umowa ubezpieczenia nie jest umową wzajemną, nie byłoby podstaw do uwzględnienia kasacji, bowiem w ostatecznym wyniku zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Jak wynika z art. 353<sup>1</sup> k.c., strony, w granicach tym przepisem zakreślonych, mogą kształtować stosunek prawny według swojego swobodnego uznania. Mogą zatem postanowić o możliwości odstąpienia od umowy, która nie ma charakteru umowy wzajemnej. Umowa wówczas określa wypadki, w jakich odstąpienie od umowy może nastąpić. Będąca przedmiotem rozstrzygania umowa ubezpieczenia autocasco takie postanowienia zawiera w § 75 ust. 2 i 3. W kasacji pełnomocnik skarżącej powołuje się na jednoznaczność tych postanowień i na fakt, że powódka wyraziła na nie zgodę, zawierając umowę.

Podnoszone w kasacji zarzuty w świetle okoliczności sprawy okazały się pozbawione istotnego znaczenia. Problem leży bowiem nie tyle w granicach ochrony ubezpieczeniowej, ale w pojmowaniu fundamentalnych dla obrotu cywilnoprawnego pojęć „autonomii woli” oraz „oświadczenia woli”.

Treść spornego § 75 ust. 2 i 3 owu brzmi następująco: „2. Jeżeli zapłata składki lub jej pierwszej raty została odroczone w stosunku do początku okresu

ubezpieczenia, a ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność przed zapłaceniem składki lub jej pierwszej raty, niezapłacenie składki lub pierwszej raty składki w terminie wyznaczonym przez ubezpieczyciela będzie traktowane jako odstąpienie przez umowy ubezpieczenia przez ubezpieczyciela z upływem dnia wyznaczonego w umowie jako termin płatności składki lub pierwszej raty składki [...], bez konieczności składania odrębnego oświadczenia woli w tym zakresie. Postanowienie zdania poprzedzającego stanowi zawiadomienie ubezpieczającego o odstąpieniu od umowy. 3. W odniesieniu do skutków prawnych niezapłacenia kolejnej raty składki w terminie wyznaczonym przez ubezpieczyciela odpowiednie zastosowanie mają postanowienia ust. 2”.

Sprzeczność tego postanowienia owu z zasadą autonomii woli oraz rozumieniem pojęcia „oświadczenia woli” jest oczywista i rażąca, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy. Przewiduje ono sytuację, w której samo tylko zachowanie dłużnika (i to bierne, polegające na zaniechaniu skutkującym zwłoką w spełnieniu części umówionego świadczenia) poczytuje się wierzycielowi za złożenie oświadczenia woli; a co więcej, dłużnik jest tym samym „zawiadomiony” o „odstąpieniu” od umowy. Takie postanowienie umowne stoi w sprzeczności z fundamentalnymi zasadami prawa cywilnego, w szczególności dotyczącymi sposobu wyrażania woli osoby dokonującej czynności prawnej. Zgodnie z art. 60 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Tymczasem postanowienie § 75 ust. 2 i 3 owu oznacza, że wola odstąpienia od umowy przez ubezpieczyciela wyrażona jest poprzez zachowanie ubezpieczającego, polegające na niezapłaceniu w terminie kolejnej raty składki. Ponadto, już samo zachowanie ubezpieczającego ma oznaczać, że zostało mu złożone oświadczenie woli o odstąpieniu przez ubezpieczyciela od umowy, co z kolei pozostaje w sprzeczności z zasadą wyrażoną w art. 61 k.c. Można by szukać usprawiedliwienia dla stanowiska skarżącego, gdyby treść spornego § 75 owu była sformułowana inaczej, a mianowicie w sposób, który wskazywałby na wygaśnięcie umowy i ochrony ubezpieczeniowej na skutek niezapłacenia składki lub raty składki. Jednakże nie sposób bronić poglądu, że zaniechanie jednego podmiotu może i powinno być rozumiane jako złożenie

oświadczenia woli przez inny, zupełnie niezależny podmiot, zwłaszcza gdy podmiotem tym jest – jak w rozpoznawanej sprawie – konsument.

Choć zatem można zgodzić się ze skarżącym, że jednoznaczna kwalifikacja umowy ubezpieczenia jako umowy wzajemnej jest co najmniej kontrowersyjna, to jednak zapatrywanie Sądu Okręgowego, który dopatrywał się immanentnej sprzeczności pomiędzy treścią § 75 ust. 2 i 3 owu a-c pozwanej a treścią art. 60 k.c., jest zasadniczo słuszne. Na marginesie można dodać, że zarzucane przez skarżącego uchybienie art. 807 § 1 k.c. oznacza błędne postawienie problemu. Przepis ten nie uchyla bowiem w niczym bardziej ogólnej zasady, w myśl której treść czynności prawnych nie może sprzeciwiać się ustawie (art. 58 § 1 k.c.).

„Sprzeciwianie się ustawie” należy odnosić nie tylko do literalnie odczytywanych przepisów kodeksu cywilnego, lecz także do zasad ogólnych, które leżą u podstaw systemu prawnego oraz do norm prawnych, które można wywieść z ustawy. Oświadczenia woli nie można pojmować jako fikcji prawnej, skutki prawne bowiem wywołuje tylko wola realnie powzięta i w pewien sposób wyrażona.

Jak wskazano wyżej, przepis art. 353<sup>1</sup> k.c. wyraża, obok afirmacji swobody umów, także i jej granice. Treść lub cel stosunku prawnego nie mogą się sprzeciwiać właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał tezę, iż umowa ubezpieczenia pełni przede wszystkim funkcję ochronną, zaś prawa i obowiązki stron muszą być postrzegane przez pryzmat tej funkcji (por. m.in. wyrok SN z 28.5.1997 r., III CKN 76/97, nie publ.; wyrok SN z 9.10.2002 r., IV CKN 1421/00, LEX nr 80274). Ochronny charakter umowy jest w tym zakresie niejako wyznacznikiem treści i celu stosunku prawnego. W okolicznościach sprawy zachowanie pozwanej można postrzegać jako poszukiwanie *per fas et nefas* możliwości uchylenia się od świadczenia na rzecz ubezpieczonego, co jest nie tylko niezgodne z celem ubezpieczenia, lecz także stanowi akt nielojalności i złej wiary, który nie zasługuje na ochronę prawną (por. wyrok SN z 26.1.2006 r., V CSK 90/05, niepubl.).

Wniosek ten jest tym bardziej uzasadniony, że przyjmując drugą ratę składki i nie informując powódki o „odstąpieniu”, zakład ubezpieczeń stworzył u niej usprawiedliwione przekonanie, że przekroczenie terminu nie ma znaczenia dla

dalszego trwania ochrony ubezpieczeniowej. W tym stanie rzeczy uszczerbek dla interesu pozwanego zakładu ubezpieczeń, jako wierzyciela z tytułu opłaconej po terminie raty składki, jest niewspółmierny do uszczerbku, jaki poniosłaby powódka, gdyby odmówić jej ochrony tylko z tego powodu, że dopuściła się zwłoki w spełnieniu należnego od niej świadczenia.

Wobec powyższego, uznając kasację za pozbawioną uzasadnionych podstaw, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 393<sup>12</sup> k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r., nr 13, poz. 98), a to w związku z art. 3 tej ustawy.